

GRZEGORZ JĘDREJEK (Lublin)

Wpływ Fryderyka C. von Savigny'ego na prawo rzymskie w Polsce w XIX wieku

Polska romanistyka w XIX wieku, podobnie jak i romanistyka innych państw europejskich, pozostawała w dużej zależności od nauki niemieckiej¹. Jednym z prawników, który zdaniem Fryderyka Zolla, wywarł poważny wpływ na rozwój nauki prawa w całej Europie w XIX wieku był Friedrich Carl von Savigny².

Celem opracowania jest próba przedstawienia wpływu Savigny'ego na prawo rzymskie w Polsce w XIX wieku³. Należy zaznaczyć, iż powstały liczne prace dotyczące, szeroko rozumianego, wpływu Savigny'ego, lub też ca-

¹ Por. J. Kodrębski, *Prawo rzymskie w Polsce w XIX wieku*, Łódź 1990, s. 259.

² Por. F. Zoll, *Rudolf Ihering – wspomnienie pośmiertne*, PPiA 1893, R. XVII, s. 520. W dalszej części pracy zostały użyte następujące skróty: ABGB – „Allgemeine Bürgerliche Gesetzbuch”, Acta. Univ. Lodz. – „Acta Universitatis Lodziensis”, ADB – „Allgemeine Deutsche Biographie”, Acta. Univ. Szeged. – „Acta Universitatis Szegedensis de Attila József nominatae”, BGB – „Bürgerliches Gesetzbuch”, CN – „Czasy Nowożytnie”, CPH – „Czasopismo Prawno – Historyczne”, CPPiUP – „Czasopismo Poświęcone Prawu i Umiejętnościom Politycznym”, DR – „Deutsche Rechtswissenschaft”, GSW – „Gazeta Sądowa Warszawska”, HZ – „Historische Zeitschrift”, IC – „Ius Commune”, KNH – „Kwartalnik Naukowy Helcla”, QF – „Quaderni Fiorentini”, PiP – „Państwo i Prawo”, PK – „Prawo Kanoniczne”, PNHiS – „Przegląd Nauk Historycznych i Społecznych”, PPiA – „Przegląd Prawa i Administracji”, PP – „Przegląd Polski”, PSiA – „Przegląd Sądowy i Administracyjny”, PSB – „Polski Słownik Biograficzny”, RUW – „Roczniki Uniwersytetu Warszawskiego”, SP – „Studia Prawnicze”, SŚ – „Studia Śląskie”, Them. Pol. – „Themis Polska”, TR – „Tijdschrift voor Rechtsgeschiedenis – Revue d'Histoire du droit – The Legal History Review”, ZNUJ – „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”, ZNUŁ – „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego”, ZSS – GA – „Zeitschrift der Savigny – Stiftung für Rechtsgeschichte, Germanistische Abteilung”, ZSS – RA – „Zeitschrift der Savigny – Stiftung für Rechtsgeschichte, Romanistische Abteilung”.

³ Dzieje prawa rzymskiego w Polsce nadal oczekują na swoich badaczy. Szczególne znaczenie należy przy tym przypisać badaniom znaczenia prawa rzymskiego w XIX wieku. W okresie tym powstały bowiem podstawy nowożytnych systemów prawnych (Por. J. Kodrębski, *Prawo rzymskie a Kodeks Napoleona w Polsce w XIX wieku*, Acta. Univ. Lodz. Folia Iuridica 38, 1988, s. 155 i nn.; tegoż, *Prawo rzymskie*, s. 3 i nn.; tegoż *Obecność prawa rzymskiego*

tej niemieckiej szkoły historyczno – prawnej, na rozwój prawoznawstwa poszczególnych krajów europejskich⁴. Całkiem inna sytuacja co do zainteresowania szkołą istniała w polskim piśmiennictwie. Opublikowane przed kilkudziesięcioma laty wartościowe prace K. Opałka, J. Wróblewskiego, K. Sójki – Zielińskiej i K. Grzybowskiego, dotyczą samej szkoły, a zwłaszcza podstaw ideologicznych jej dwóch kierunków: romanistycznego i germanistycznego⁵. Powstały również opracowania przedstawiające sylwetki polskich uczonych uważanych za zwolenników szkoły historycznej. Spośród tych prac należy wymienić przede wszystkim obszerną monografię Juliusza Bardacha, która na szerokim tle epoki przedstawia postać Wacława Aleksandra Maciejowskiego⁶.

Jedynie kilka publikacji w sposób skrótowy zajmuje się problemem wpływu szkoły na polskie prawoznawstwo w XIX wieku⁷. Nie powstały natomiast prace przedstawiające wpływ całej szkoły, lub poszczególnych jej przedstawicieli na rozwój prawa rzymskiego w Polsce w XIX wieku. Jan Kodrębski w swoich opracowaniach dotyczących prawa rzymskiego na ziemiach polskich w ubiegłym stuleciu, jedynie sygnalizuje problem wpływu szkoły na polską romanistykę⁸. Celem niniejszego opracowania jest częściowe przynajmniej wypełnienie tej luki. Stanowi ono odpowiedź na postulaty badawcze zgłaszane m.in. przez Marka Kuryłowicza, który wprost stawia pytanie pyta-

w Polsce w XIX wieku, w: Łódzkie Towarzystwo Naukowe – Sprawozdania z czynności i posiedzeń naukowych, 1987, R. XLI, 4, s. 1 i nn.; Por. T. Giaro, *Dogmatyka a historia prawa w polskiej tradycji romanistycznej*, PK 37 (1994), Nr 3 – 4, s. 88.

⁴ Zob. np. F. Ranieri, *Savignys Einfluss auf die Zeitgenossische italnische Rechtswissenschaft*, IC1979, t. VIII, s. 192 i nn.; F. Dahl, *Nordische Stimmen über Savigny und Gans*, ZSS – GA 1916, t. 37, s. 515 i nn.; W. Schubert, *Savigny und die rheinisch – französische Gerichtsverfassung*, ZSS – GA 1978, t. 95, s. 158 i nn.; A. Daffour, *Savigny, la France et la philosophie allemande*, TR 1987, t. 55, s. 151 i nn.; O Motte, *Savigny et la France*, Berne 1983. (Rec. S. Salmonowicz, CPH 1986, t. XXXVIII, z. 1, s. 240 i nn.).

⁵ Zob. K. Opałek, J. Wróblewski, *Niemiecka szkoła historyczna w teorii prawa*, PNHIS, t. V, Łódź 1954, s. 255 i nn.; K. Opałek, *Savigny i szkoła historyczna w prawoznawstwie*, Wstęp do: Fryderyk Karol von Savigny, *O powołaniu naszych czasów do ustawodawstwa i nauki prawa*, Warszawa 1964; K. Sójka Zielińska, *W sprawie oceny romanistycznego i germanistycznego kierunku szkoły historycznej w niemieckiej nauce prawa I poł. XIX wieku*, CPH 1959, t. XI, z. 2, s. 129 i nn.; K. Grzybowski, *O miejscu niemieckiej szkoły historycznej w rozwoju nauki prawa*, CPH 1956, t. VIII, z. 2, s. 339 i nn. Informacje o niemieckiej szkole historyczno – prawnej zawierają podręczniki do historii doktryn politycznych – prawnych (zob. m.in. A. Sylwestrzak, *Historia doktryn politycznych i prawnych*, Warszawa 1996, s. 223 i nn.), jak i z zakresu filozofii prawa (Zob. np. G. Radbruch, *Zarys filozofii prawa*, Warszawa – Kraków 1938, s. 22 i nn.).

⁶ J. Bardach, *Wacław Aleksander Maciejowski i jego współcześni*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1971.

⁷ K. Opałek J. Wróblewski, *Historyzm w polskim prawoznawstwie początków XIX w.*, Studia i materiały z dziejów nauki polskiej, seria A, z. 9, 1966, s. 177 i nn.; G. Jędrejek, *Teoria prawa niemieckiej szkoły historyczno – prawnej w świetle polskiego piśmiennictwa z XIX wieku*, CN 2000, t. VIII (w druku).

⁸ Prace Jana Kodrębskiego dotyczące prawa rzymskiego w XIX wieku wymienione są w przypisie 3.

nie o wpływ szkoły historycznej na rozwój prawa polskiego i polskiej romanistyki⁹.

Praca została podzielona na trzy części. W pierwszej podjęto próbę przedstawienia sylwetki naukowej Savigny'ego. Ze zrozumiałych względów ograniczono się jedynie do podania szkicu biograficznego uczonego i zarysowania jego głównych kierunków badawczych. Część druga omawia kontakty polskich uczonych z Savignym. Spośród licznej grupy Polaków, którzy studiowali na Uniwersytecie Berlińskim pod kierunkiem Savigny'ego, należy wyróżnić Wacława Aleksandra Maciejowskiego oraz Romualda Hubego. Obaj po powrocie do kraju zajmowali się prawem rzymskim, które nie stanowiło jednak w późniejszym okresie ich twórczości, głównego przedmiotu działalności naukowej.

Część trzecia przedstawia recepcję poglądów Savigny'ego dotyczących prawa rzymskiego w piśmiennictwie polskim XIX wieku. Interesować nas będzie kilka zagadnień. Po pierwsze należy zbadać, czy polska literatura powoływała się na te zalety prawa rzymskiego, które wskazywał w swoich pracach Savigny. Poza zakresem opracowania pozostaną te prace, które przedstawiają filozoficzno – prawne poglądy Savigny'ego, bez odwoływania się do prawa rzymskiego¹⁰. Podobnie nie interesować nas będą w zasadzie liczne opracowania filozoficzno – prawne, które odnosząc się do niemieckiej szkoły historyczno – prawnej, nie wymieniają imiennie Savigny'ego¹¹.

Następne zagadnienie dotyczy oceny przez polską romanistykę metody historycznej. Interesujące będzie zbadania, czy w prawie rzymskim w Polsce, tak jak w prawie cywilnym, zaobserwować można opóźnienie we wprowadzeniu metody historycznej, w porównaniu do sytuacji występującej na zachodzie Europy¹². Badając ocenę powyższej metody sięgnięto jedynie do prac z zakresu prawa rzymskiego, a zwłaszcza do podręczników z tego przedmiotu. Pominięte zostały liczne opracowania, które

⁹ Zob. M. Kuryłowicz, *Romanistische und nationale Elemente in der Diskussion über die Gestaltung des polnischen Rechts im 19. und Anfang 20. Jahrhunderts*, Index 1988, 16, s. 144.

¹⁰ Por. np. A. Stanisławski, *O pochodzeniu prawa obowiązującego i współdziałaniu rozmaitych czynników na rozwój onegoż*, CPPiUP, Kraków 1863, z. IX – X, s. 556 i nn.

¹¹ Zob. np. W. Dzieduszycki, *O idei prawa ze stanowiska filozoficznego*, PPIA1894, R. XIX, s. 712, R. Hube, *O stanie nauki prawa w naszych czasach*, Them. Pol. 1828, t. I, z. 1, s. 10 i nn. W literaturze polskiej zwłaszcza II poł. XIX w., pojawiają się liczne opracowania, które omawiając główne prądy filozoficzno – prawne w ogóle pomijają niemiecką szkołę historyczną prawną lub wspominają o niej tylko marginalnie, zob. np. E. Krzymuski, *O znaczeniu filozofii prawa i o metodzie jej wykładu*, Warszawa 1881; L. Piętak, *O dążności w naszym wieku do jednolitego prawa*, Prawnik 1870, R – I, Nr 1, s. 1.

¹² Powstanie w Galicji pod koniec lat dwudziestych prac cywilistycznych opartych na koncepcji prawa natury uważa S. Grzybowski za przejaw zacofania nauki polskiej w stosunku do nauki europejskiej, gdzie dominowała niepodzielnie szkoła historyczna, Por. S. Grzybowski, *Warsztaty cywilistyczne i romanistyczne do II wojny światowej (szkoły i kierunki)*, Studia z dziejów Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego, ZNUJ, Prace prawnicze, Kraków 1964, z. 18, s. 241 i n.

omawiają metodę historyczną w sposób ogólny, bez powoływania się na prawo rzymskie¹³.

W pracy nie przedstawiono recepcji w polskiej literaturze dogmatyczno – prawnych poglądów Savigny'ego¹⁴. Uznano, iż tematyka ta winna stać się przedmiotem oddzielnej publikacji. Również na zbadanie oczekuje pytanie, czy w polskim orzecznictwie sądowym z XIX w. powoływano się na poglądy Savigny'ego i innych przedstawicieli niemieckiej szkoły historyczno – prawnej?¹⁵

Z pewnością opracowanie nie wyczerpuje całości problematyki związanej z wpływem Savigny'ego, czy też szerzej całej niemieckiej szkoły historyczno – prawnej, na prawo rzymskie w Polsce w XIX wieku¹⁶. Artykuł stanowi jeden z elementów w badaniach, których celem jest ukazanie obecności prawa rzymskiego, w szeroko pojętej kulturze prawniczej ubiegłego stulecia, które posiada wyjątkowe znaczenie dla współczesności. To bowiem w XIX wieku nastąpiła recepcja trzech wielkich kodeksów: Kodeksu Napoleona, Kodeksu Cywilnego Austriackiego (ABGB) oraz Kodeksu Cywilnego Niemieckiego. Kodyfikacje te oparte w znacznym stopniu na prawie rzymskim stały się podstawą współczesnego polskiego systemu prawa prywatnego¹⁷.

¹³ Zob. np. F. Kasperek, *Metoda badania w naukach politycznych*, PSiA 1877, R. II, Nr 4 (s. 29), 5 (s. 45), 8 (s. 61), 9 (s. 6), 10 (s. 77), 13 (s. 101), 17 (s. 135) i 19 (s. 250); tegoż, *Zadanie filozofii prawa i jej stanowisko w dziedzinie nauk prawnych*, Kraków 1887.

¹⁴ Tytułem przykładu można wskazać, iż Savigny znany jest w prawie prywatnym międzynarodowym jako twórca teorii „siedziby” stosunku prawnego. Swoje stanowisko przedstawił w ósmym tomie „System des heutigen römischen Rechts” (1849). Znaczenie doktryny Savigny'ego dla nauki prawa prywatnego międzynarodowego określane jest jako „olbrzymie”. Por. M. Pazdan, *Prawo prywatne międzynarodowe*, Warszawa 1998, s. 30 i n.

¹⁵ Z przyczyn naturalnych wpływ ten był widoczny w sądach niemieckich. Por. m.in. G. Wesenberg, *Savignys Einfluß auf die Rechtsprechung des Oberappellationsgerichts in Dresden*, ZSS – RA 1950, t. 67, s. 459 i nn.

¹⁶ Nie przedstawiono chociażby odbioru Savigny'ego jako wybitnego znawcy dziejów prawa rzymskiego w okresie średniowiecza. Interesujące byłoby chociażby zbadanie znajomości w Polsce w XIX wieku dzieła Savigny'ego dotyczącego powyższego tematu (Zob. F.C. von Savigny, *Geschichte des Römischen Rechts in Mittelalter*, wyd. I, t. I, Heidelberg 1815, t. II 1816, t. III 1822, t. IV 1826, t. V 1829, t. VI 1831). Ciekawe byłoby również przedstawienie Savigny'ego jako historyka źródeł prawa rzymskiego. Poza zakresem rozważań pozostał także problem wpływu poglądów niemieckiego prawnika, na dyskusję dotyczącą potrzeby kodyfikacji prawa prywatnego zwłaszcza w Królestwie Polskim. Interesujące byłoby zwłaszcza zbadanie, czy polscy prawnicy powoływali się za wzorem Savigny'ego, na prawo rzymskie w celu uzasadnienia braku potrzeby kodyfikacji prawa prywatnego.

¹⁷ Co do wpływu prawa rzymskiego na Kodeks Cywilny Austriacki zob. A. Steinwarter, *Der Einfluss des römischen Recht auf die Kodifikation des Bürgerlichen Rechtes in Österreich*, w: L'Europa e il diritto romano Studi in onore di Paolo Koschaker, T.I, Milano 1954, s. 403 i nn.; I. Koschembahr – Łyskowski, *O stanowisku prawa rzymskiego w powszechnej ustawie cywilnej dla Cesarstwa Austriackiego*, w: Księga pamiątkowa wydana w setną rocznicę ogłoszenia kodeksu cywilnego z dnia 1 czerwca 1811 roku, Lwów 1911, s. 147 i nn. Nadal nie opracowane pozostało zagadnienie wpływu prawa rzymskiego na Kodeks Napoleona, por. J. Kodrębski, *Prawo rzymskie a Kodeks Napoleona*, s. 155 i nn. Bliskimi związkami pomiędzy prawem rzymskim a prawem cywilnym zajęli się m. in. w swoich pracach: M. Kuryłowicz, *Tradycje prawa rzymskiego w rozwoju polskiego prawa cywilnego*, w: Tradycja i po-

I. Friedrich Carl von Savigny (1779 – 1861). Fryderyk C. von Savigny urodził się 21 lutego 1779 roku we Frankfurcie nad Menem¹⁸. Po ukończeniu studiów prawniczych w Marburgu podjął w semestrze zimowym roku akademickiego 1800/1801 wykłady z prawa karnego, a w lecie 1801 roku wykłady z prawa rzymskiego, historii prawa oraz metodologii. Savigny pozostał wierny prawu rzymskiemu aż do końca swojej kariery naukowej¹⁹.

stęp w prawie, Lublin 1983, s. 75 i nn.; W. Wołodkiewicz, *Rzymskie korzenie współczesnego prawa cywilnego*, Warszawa 1978, s. 48 i nn.; H. Kupiszewski, *Prawo rzymskie a współczesność*, Warszawa 1988; tegoż, *Znaczenie prawa rzymskiego dla współczesności*, PiP, 1979, z. 10, s. 76 i nn. Powstała w 1919 roku Komisja Kodyfikacyjna starała się zespolic w jedną całość systemy prawne państw zaborczych. Ogólnie do rezultatów prac Komisji Kodyfikacyjnej zob. m. in. J. Górski, *Wstęp do nauki prawa cywilnego*, Poznań 1947, s. 18 i n. Co do trudności w ujednoliceniu prawa cywilnego zob. szerzej: S. Grzybowski, *System prawa cywilnego – część ogólna*, Wrocław – Warszawa 1974, s. 28 i nn. Z. Radwański, *Kształtowanie się polskiego systemu prawnego w pierwszych latach II Rzeczypospolitej*, CPH 1969, t. XXI, z. 1, s. 31 i nn.; Strukturę organizacyjną i działalność Komisji Kodyfikacyjnej dokładnie omawiają S. Grodziski, *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej*, CPH 1981, t. XXXIII, z. 1, s. 47 i nn.; K. Sójka-Zielińska, *Organizacja prac nad kodyfikacją prawa cywilnego w Polsce międzywojennej*, CPH 1975, t. XXVII, z. 2, s. 271 i nn.

¹⁸ Nadal podstawową pracą biograficzną o Savignym jest trzytomowe opracowanie Adolfa Stolla. Zob. A. Stoll, *Der junge Savigny*, t. I, Berlin 1927; tegoż, *Friedrich Karl von Savigny – Professorenjahre in Berlin 1810 – 1842*, t. II, Berlin 1929; tegoż, *Friedrich Karl von Savigny – Ministerzeit und letzte Lebensjahre 1842 – 1861*, t. III, Berlin 1939. Warto zauważyć, iż do wszystkich trzech tomów dołączoną bogatą korespondencję Savigny'ego. Co do życiorysu uczonego zob. także: ADB, t. XXX, Lipsig 1890, s. 424 i nn.; E. Wolf, *Grosse Rechtsdenker der Deutschen Geistesgeschichte*, Tübingen 1951, s. 464 i nn.; J. Schröder, *Friedrich Carl von Savigny*, w: G. Kleinheyder, J. Schröder, *Deutsche Juristen auf fünf Jahrhunderten*, wyd. 2, Karlsruhe – Heidelberg 1982, s. 231 i nn.; wyd. 3, Heidelberg 1989, s. 239 i nn.; F. Wieacker, *Friedrich Carl von Savigny*, ZSS – RA, t. 72 1955, s. 1 i nn.; F. Ebel, *Savigny officialis*, Berlin – New York 1987, s. 11 i nn.; G. Marini, *Friedrich Carl von Savigny*, Napoli 1978; H. Thieme, *Der junge Savigny*, w: DR 7 (1942), s. 53 i nn.; H. Kiefner, *Der junge Savigny*, w: F. C. von Savigny, Marburg 1979; E. Müller, *F. K. v. Savigny*, Stuttgart 1906. W języku polskim autorem jedynej biografii Savigny'ego jest Gustaw Roszkowski (Zob. G. Roszkowski, *O życiu Fryderyka Karola Savigny*, Warszawa 1872). Zob. także K. Opałek, *Wstęp*, s. 5 i nn.

¹⁹ Uczony w 1808 roku zostaje zwyczajnym profesorem prawa rzymskiego w uniwersytecie w Landshut. W 1810 roku przenosi się na nowo powstały uniwersytet w Berlinie, którego w roku akademickim 1812 / 1813 zostaje wybranym rektorem. Z Uniwersytetem Berlińskim związane są największe sukcesy zawodowe Savigny'ego. Niemiecki prawnik był wraz z Eichhornem i Göschenem inicjatorem wydawania nowego periodyku historyczno – prawnego „Zeitschrift für Rechtswissenschaft”, którego pierwszy tom ukazał się w 1815 roku. W roku 1842 rozpoczął się nowy etap w życiu Savigny'ego, który dał później powody do krytyki postawy uczonego. Savigny wbrew prezentowanej niechęci do kodyfikacji prawa został powołany przez Fryderyka Wilhelma IV na Ministra Sprawiedliwości, którego głównym zadaniem miało być czuwanie nad pracami ustawodawczymi. Otrzymał on przydomek „Fabius Cunctator”, który świadczy iż nie przejawiał nadzwyczajnego entuzjazmu wobec prac kodyfikacyjnych. Należy jednak podkreślić, iż w czasie sprawowania urzędu przez Savigny'ego powstała Ordynacja Wekslowa (1848) oraz pruski Kodeks Kamy (1851). Oba akty prawne zostały dobrze przyjęte i stały się podstawą dla dalszych prac ustawodawczych. Savigny zmarł 25 października 1861 r.. O dokonaniach niemieckiego prawnika świadczy fakt, iż współcześnie często wznawiane są jego dzieła, a poglądy czy to filozoficzno – prawne, czy też dogmatycznie – prawne są przedmiotem wielu opracowań naukowych.

Pierwszą, poważną pracą Savigny'ego z prawa rzymskiego był traktat o posiadaniu²⁰. Do dogmatycznych opracowań uczonego możemy zaliczyć: *System des heutigen Römischen Rechts*²¹ oraz *Das Obligationenrecht als Teil des heutigen Römischen Rechts*²². Duże znaczenie ma także praca Savigny'ego poświęcona historii prawa rzymskiego w średniowieczu: *Geschichte des Römischen Rechts im Mittelalter*²³.

Prawdziwą sławę przyniosły Savigny'emu nie wielotomowe dzieła z prawa rzymskiego, ale niewielka praca: *Vom Beruf unserer Zeit für Gesetzgebung und Rechtswissenschaft*²⁴, która stała się pracą fundamentalną dla niemieckiej szkoły historyczno – prawnej²⁵.

Uznaje się powszechnie, iż wystąpienie Savigny'ego miało charakter polemiczny wobec stanowiska Thibauta, który po upadku Napoleona, w nowej sytuacji politycznej, opowiedział się za potrzebą kodyfikacji prawa cywilnego dla całego państwa niemieckiego²⁶.

Główna tezą pracy Savigny'ego nie jest negacja prawa ustawowego, ale wykazanie, iż we współczesnych uczonego czasach, nauka prawa nie

²⁰ F. C. c. Savigny, *Das Recht des Besitzes. Eine civilistische Abhandlung*, Gießen 1803. Dzięki tej pracy Savigny zdobył rozgłos nie tylko w Niemczech ale i w Europie. Po opublikowaniu traktatu Thibaut powiedział o Savignim „etner unserer ersten Civilisten” (Por. J. Schröder, op.cit., wyd. 2, s. 230).

²¹ Zob. F.C. v. Savigny, *System des heutigen Römischen Rechts*, t. I – VIII, Berlin 1840 – 1849.

²² F.C. v. Savigny, *Das Obligationenrecht als teil des heutigen Römischen Rechts*, t. I i II, Berlin 1851, 1853.

²³ Zob. przypis 16.

²⁴ F. C. v. Savigny, *Vom Beruf unserer Zeit für Gesetzgebung und Rechtswissenschaft*, Heidelberg 1814.

²⁵ P. Koschaker, *Europa und das Römische Recht*, München und Berlin 1958, s. 254 i nn.; K. Opałek, *Wstęp*, s. 7.

²⁶ Por. A. Thibaut, *Über die Nothwendigkeit eines allgemeinen Bürgerlichen Rechts für Deutschland*, Heidelberg 1814. Zob. także H. Wrobel, *Die Kontroverse Thibaut – Savigny 1814 und ihre Deutung in der Gegenwart*, Bremen 1975. Twierdzenie Szymona Rundsteina (*Kodeks Napoleona w Niemczech*, GSW 1908, Nr 22, s. 356) o „entuzjastycznym” przyjęciu Kodeksu Napoleona w Niemczech są mocno przesadzone. W chwili wejścia w życie BGB (1 stycznia 1900 rok) *code civil* regulował stosunki cywilno – prawne 17 % mieszkańców Niemiec (Por. T. Cieślak, *Dwa projekty Niemieckiego Kodeksu cywilnego – BGB*, CPH 1955, t. VII, z. 1, s. 146). Wydaje się, iż dokonane przez Savigny'ego (O powołaniu naszych czasów do ustawodawstwa i nauki prawa, Warszawa 1964, s. 49 i n) porównanie wprowadzenia Kodeksu Napoleona w części Niemiec, do wtargnięcia raka byłoby nie do pomyślenia w Księstwie Warszawskim, w którym recepcję Kodeksu przewidywał art. 69 konstytucji. Opozycja w Księstwie wobec kodyfikacji nie miała charakteru politycznego, albowiem wojska napoleońskie traktowane były jako armia wyzwolenicza, z którą wiązano nadzieję na odbudowę w granicach przedrozbiorowych państwa polskiego. Zastrzeżenia dotyczyły przede wszystkim wprowadzenia liberalnych instytucji prawa małżeńskiego oraz obaw przed uwłaszczeniem chłopów. Ponadto niektóre środowiska liczyły na przywrócenie polskiego prawa prywatnego obowiązującego w I Rzeczypospolitej (co do opozycji wobec wprowadzenia w Księstwie Kodeksu, zob. J. Kamiński, *Prawo francuskie w Polsce*, Lwów 1931, s. 16 i nn.; J. Litauer, *Przeciwnicy kodyfikacji napoleońskiej*, GSW 1908, Nr 22, s. 329 i nn.).

osiągnęła jeszcze poziomu gwarantującego powstanie dobrej kodyfikacji²⁷.

II. Polscy uczniowie Savigny'ego. 1. Nauczanie prawa rzymskiego w Polsce w XIX wieku. Rozbiory Polski wpłynęły hamującą na rozwój nauk prawnych, w tym i prawa rzymskiego. Pomimo rozlicznych trudności prawo rzymskie było jednak wykładane na wydziałach prawa wszystkich polskich uczelni wyższych. W Polsce nie miał miejsca kryzys nauczania przedmiotów historyczno – prawnych, który dotkliwie odczuły w początkach XIX wieku niektóre państwa Europy Zachodniej²⁸.

Pierwszą uczelnią wyższą powstałą w Warszawie w XIX wieku była Szkoła Prawa, która rozpoczęła swoją działalność w dniu 1 października 1807 roku²⁹. Utworzone pod protektorem francuskim Księstwo Warszawskie potrzebowało rzeszy wykształconych urzędników, którzy potrafiliby wcielić

²⁷ Co do stosunku Savigny'ego do kodyfikacji zob. przede wszystkim P. Caroni, *Savigny und die Kodifikation*, ZSS – GA 1969, t. 86, s. 97 i nn.

²⁸ Wprowadzenie nowożytnych kodyfikacji: Kodeksu Napoleona oraz Kodeksu Cywilnego Austriackiego (ABGB), doprowadziło do niepodzielnego panowania w prawoznawstwie szkoły egzegezy, która wyznając kult ustawy z niechęcią odnosiła się do przedmiotów historyczno – prawnych w tym i prawa rzymskiego (Por. W. Wołodkiewicz, op. cit., s. 22 i nn.). Co do surowej oceny szkoły egzegezy zob. m. in. E. R. Till, *Prawo prywatne austriackie*, t. I, nauki ogólne, Lwów 1884, s. 1 i n. Szkoła egzegezy odegrała dominującą rolę w Królestwie Polskim w pracach cywilistycznych dotyczących kodyfikacji napoleońskiej (Por. W. Sobociński, *Wydział Prawa i Administracji Szkoły Głównej Warszawskiej – jego znaczenie i dorobek*, RUW (V) 1964, z. 2, s. 23 i n.). Rozróżnia się w literaturze polskiej prace cywilistyczne dotyczące Kodeksu Napoleona i prace, których przedmiotem jest prawo polskie, jak np. ustawa hipoteczna z 1818 roku. Przyjmuje się, iż drugi rodzaj opracowań charakteryzuje się większą samodzielnością i przedstawia z reguły większą wartość naukową, natomiast prace dotyczące kodyfikacji francuskiej zaliczyć można w większości do szkoły egzegezy. Por. A. Szpunar, *Prawo cywilne*, w: A. Szpunar, K. Przybyłowski, W. Siedlecki, *Nauka prawa prywatnego i procesowego w Polsce*, Kraków 1948, s. 9, A. Słomiński, *Myśl Prawnicza z dziedziny prawa cywilnego w b. Królestwie Kongresowym*, Warszawa 1923, s. 17 i nn. Polska doktryna wzorowała się na pracach prawników francuskich, których deklarację zawierają słowa profesora Bugneta, który stwierdził, iż: *Je ne connais pas le droit civil, je n'enseigne que le Code Napoleon* (Co do szkoły egzegezy we Francji zob. K. Sójka-Zielińska, *Wielkie kodyfikacje*, s. 139 i nn. W cywilnym prawie francuskim po dzień, dzisiejszy istnieje swoisty kult ustawy, inne źródła prawa mają charakter jedynie drugorzędny, por. R. David, *Prawo francuskie – podstawowe dane*, Warszawa 1965, s. 256 i nn. Warto zaznaczyć, iż występowanie szkoły egzegezy były typowe dla niemalże wszystkich terytoriów, na których przyjęto kodyfikację napoleońską (zob. m. in. uwagi dotyczące szkoły egzegezy we Włoszech: F. Ranieri, op. cit., s. 208). Szkoła egzegezy wystąpiła również w Galicji gdzie obowiązywał Kodeks Cywilny Austriacki. Autorem znanego, opartego na szkole egzegezy, 5 – tomowego komentarza do ABGB był Winiwarter (zob. J. Winiwarter, *Das österreichische bürgerliche Recht systematisch dargestellt und erläutert*, Wien 1831 – 1838). Polski prawnik E. Till autor wielotomowego „Prawa Prywatnego Austriackiego” oparł swoje dzieło na nowocześniejszych metodach badawczych (por. R. Longchamps de Bérier, *Ernest Till jako cywilista*, Lwów 1926, s. 8 i nn).

²⁹ Co do Warszawskiej Szkoły Prawa zob. J. Bieliński, *Królewski Uniwersytet Warszawski (1816 – 1831)*, t. II, Warszawa 1912, s. 185 i nn.

w życie kodyfikację napoleońską³⁰. W nastawionej na kształcenie prawników – praktyków uczelni jedynym przedmiotem propedeutycznym było prawo rzymskie³¹. Znany romanista oraz historyk prawa polskiego – Jan Wincenty Bandtkie, wykładał zarówno historię prawa rzymskiego (według podręcznika Bacha) jak i prawo rzymskie prywatne (na podstawie podręcznika Woltera)³².

Szkoła Prawa została przekształcona w Wydział Prawa i Administracji, który wszedł w skład utworzonego formalnie w 1816 roku Uniwersytetu Warszawskiego³³. Program studiów przewidywał aż trzy przedmioty romanistyczne: historię prawa rzymskiego, instytucje oraz pandekta³⁴. Historia prawa rzymskiego była jak się wydaje odpowiednikiem, nauczanej obecnie na wydziałach prawniczych, powszechnej historii państwa i prawa. Wykładowcy przedmiotu, który często zmieniał swoją nazwę, wykraczali często poza zakres historii prawa rzymskiego. I tak, np. Romuald Hube oprócz historii prawa rzymskiego przedstawiał średniowieczne prawo niemieckie³⁵.

Drugim przedmiotem romanistycznym były Instytucje, oparte na Instytucjach Justyniańskich, które stanowiły przedmiot propedeutyczny do właściwego wykładu prawa rzymskiego prywatnego – Pandektów³⁶. Pierwszy z przedmiotów wykładali: Bandtkie, Maciejowski i Dzierzżyński, natomiast drugi Bandtkie i Maciejowski³⁷.

Po Powstaniu Listopadowym nastąpiła likwidacja Uniwersytetu Warszawskiego³⁸. Dopiero w 1862 roku została utworzona kolejna warszawska uczelnia wyższa – Szkoła Główna³⁹. Podobnie jak i w Uniwersytecie Warszawskim, tak i w Szkole Głównej prawo rzymskie odgrywało dużą rolę w kształ-

³⁰ Por. m. in. J. Kodrębski, *Prawo rzymskie*, s. 57 i nn.; T. Mencil, *L'Introduction du Code Napoleon dans le Duché de Varsovie (1808)*, CPH 1951, t. III, s. 149; H. Grynwaser, *Kodeks Napoleona w Polsce*, w: Pisma, t. I, Wrocław 1951, s. 28 i n.

³¹ Por. J. Kodrębski, *Prawo rzymskie*, s. 59.

³² Tamże, s. 61.

³³ Tamże, s. 62 i nn. Co do Uniwersytetu Warszawskiego zob. także S. Kutrzeba, *Uniwersytety warszawskie*, Kraków 1915, s. 4 i nn.

³⁴ Por. J. Bieliński, op. cit., s. 316 i nn.

³⁵ Tamże, s. 321 i nn.

³⁶ Por. J. Kodrębski, *Prawo rzymskie*, s. 68.

³⁷ Tamże.

³⁸ Po likwidacji uniwersytetu przedmioty prawnicze, w tym i prawo rzymskie były wykładane w wyższych klasach gimnazjalnych. Była to jednak tylko namiastka kształcenia uniwersyteckiego (Por. J. Kodrębski, *Prawo rzymskie*, s. 178 i nn).

³⁹ Posiadamy dobrą monografię Wydziału Prawa i Administracji Szkoły Głównej autorstwa Stanisława Borowskiego (Zob. S. Borowski, *Szkoła Główna Warszawska 1862 – 1869*, Wydział Prawa i Administracji, Warszawa 1937). Zob. także, W. Sobociński, *Wydział Prawa i Administracji*, s. 11 i nn.; Obszernych opracowań doczekali się wybitni cywiliści Szkoły Głównej. Zob. W. Czachórski, *Jan Kanty Wołowski*. RUW (V) 1964, z. 2, s. 65 i nn.; S. Szer, *Walenty Dutkiewicz jako cywilista*, RUW (V) 1964, z. 2, s. 75 i nn.; W. Warkalło, *Władysław Holewiński*, RUW (V) 1964, z. 2, s. 83 i nn. Co do Szkoły Głównej zob. także A. Kraushar, *Siedmiolate Szkoły Głównej Warszawskiej od 1862 – 1869*, Wydział Prawa i Administracji, Warszawa – Kraków 1883.

ceniu uniwersyteckim. Wykładano Instytucje prawa rzymskiego, historię prawa rzymskiego, pandekta oraz dwa przedmioty dodatkowe: rzymską procedurę cywilną i rzymskie prawo rodzinne⁴⁰.

Warszawska Szkoła Główna została zamknięta w 1869 roku, na jej miejsce powołano Cesarski Uniwersytet Warszawski, który miał charakter uczelni rosyjskiej. Nieprzerwanie od roku 1865 wykładał prawo rzymskie Teodor Dydyński, który zachował tradycje polskiej romanistyki aż do powstania II Rzeczypospolitej⁴¹.

Prawo rzymskie było również wykładane na dwóch uniwersytetach galicyjskich: Uniwersytecie Jagiellońskim oraz Uniwersytecie Lwowskim. Nowy etap rozwoju prawa rzymskiego w pierwszej z uczelni rozpoczął się w roku 1862, kiedy to katedrę prawa rzymskiego objął Fryderyk Zoll⁴². Wcześniej prawo rzymskie w Uniwersytecie Jagiellońskim wykładali liczni profesoria, często pochodzenia niemieckiego, którzy nie zostawili poważniejszego dorobku naukowego⁴³.

W II połowie XIX wieku powstał na Uniwersytecie Lwowskim pandektystyczny ośrodek romanistyczny, który można zaliczyć do jednych z najlepszych w Europie. Romanistykę lwowską reprezentowali tacy uczeni jak: Józefat Zielonacki, Ferdynand Źródłowski, Leonard Pięta, a w późniejszym okresie Leon Piniński, Marceł Chłamtacz, Ignacy Koschimbahr – Łyskowski oraz Stanisław Szachowski⁴⁴.

Ostatnią wyższą uczelnią polską, na której wykładano w XIX wieku prawo rzymskie, był Uniwersytet Wileński. Najbardziej znanym nauczycielem tego przedmiotu był Włoch – Aloisio Cappelli, który wykształcił takich polskich romanistów jak Ołdakowski, Daniłowicz, Onacewicz⁴⁵.

⁴⁰ Wykład monograficzny z zakresu procedury cywilnej prowadził Walenty Miklaszewski (Zob. PSB, t. XXI, s. 66 i nn.), a z prawa rodzinnego Władysław Okęcki (Zob. PSB, t. XXIII, s. 661 i nn.). Obaj romanisci byli autorami jedynych po dzień dzisiejszy w języku polskim podręczników do nauki wymienionych przedmiotów (Zob. W. Miklaszewski, *Wykład postępowania cywilnego rzymskiego w zarysie historycznym*, Warszawa 1885; W. Okęcki, *Prawo rodzinne u Rzymian*, cz. I, Prawo małżeńskie, Warszawa 1866).

⁴¹ Por. J. Kodrębski, *Prawo rzymskie...*, s. 199 i nn.; tegoż, Teodor Dydyński (1836 – 1921), ZNUŁ 1968, S. I, z. 59, s. 135 i nn.

⁴² Por. J. Kodrębski, *Prawo rzymskie*, s. 250 i nn.

⁴³ Tamże, s. 221 i nn. Co do Uniwersytetu Jagiellońskiego w XIX wieku zob. m.in. K. Wojciechowski, *Uniwersytet Jagielloński i jego dzieje w pięćsetną rocznicę jego założenia*, Lwów 1900, s. 75 i nn.

⁴⁴ Por. J. Kodrębski, *Prawo rzymskie*, s. 229 i nn.; G. Jędrejek, *Prawo rzymskie na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie w latach 1918 – 1939*, w: *Plenitudo legis dilectio – Księga pamiątkowa dedykowana prof. dr hab. Bronisławowi W. Zubertowi z okazji 65. rocznicy urodzin*, pod red. A. Dębińskiego i E. Szczot, Lublin 2000, s. 121 i

⁴⁵ Tamże..., s. 32 i nn. Co do Uniwersytetu Wileńskiego w XIX wieku zob. L. Janowski, *Historiografia Uniwersytetu Wileńskiego*, Wilno 1921, s. 17 i nn.; J. Bieliński, *Uniwersytet Wileński*, t. I – III, Kraków – 1899-1990.

2. Udział polskich romanistów w wykładach Fryderyka Carla von Savigny'ego na Uniwersytecie Berlińskim. W wieku XIX polscy studenci często podejmowali studia zagraniczne. Dla prawników najczęstszym miejscem studiów były Niemcy. Wielu z nich wybierało utworzony w 1810 r. Uniwersytet Berliński, którego jednym z najbardziej znanych profesorów był Savigny.

Pod kierunkiem niemieckiego mistrza studiowało dwóch znakomitych polskich historyków prawa, którzy w pierwszym okresie swojej działalności naukowej zajmowali się prawem rzymskim. Byli to Wacław Aleksander Maciejowski oraz Romuald Hube.

Prawdziwą sławę Maciejowskiemu przyniosły nie tyle nieliczne prace z prawa rzymskiego⁴⁶, ale badania nad prawodawstwami państw słowiańskich⁴⁷. Jan Kodrębski uważa wręcz Maciejowskiego za reprezentanta słowiańskiego odłamu szkoły historycznej, który występował obok nurtu germanistycznego i romanistycznego⁴⁸.

Wacław Maciejowski odbył studia romanistyczne w pod okiem trzech wybitnych uczonych niemieckich: Unterholznera we Wrocławiu, Savigny'ego w Berlinie oraz Hugona w Getyndze. Szczególne znaczenie dla dalszej kariery uczonego miały studia w Uniwersytecie Wrocławskim⁴⁹. Tutaj też zetknął się z takimi romanistami jak Meister, Madhin, czy też Unterholzner, który był znajomym Savigny'ego z czasów pracy w uniwersytecie w Landshut⁵⁰. Prawdopodobne jest zatem, iż Unterholzner polecił Maciejowskiego Savigny'emu⁵¹.

⁴⁶ Zob. m.in. W. Maciejowski, *Principia Juris Romani*, Warszawa 1920; tegoż, *Historia Juris Romani, editio secundo*, Warszawa 1825; tegoż, *Legum Solonis et decemviralium comparatio*, w: *Opusculorum sylloge prima*, Warszawa 1823 (cyt. dalej jako *Opusculorum*); tegoż, *O partem secanto*, *Opusculorum*. Celna wydaje się uwaga Kodrębskiego, iż Maciejowski stronił od dogmatyki prawa rzymskiego, obce mu były również zagadnienia współczesnego prawa cywilnego (Por. J. Kodrębski, *Prawo rzymskie*, s. 93).

⁴⁷ Maciejowski opublikował z tego zakresu m.in.: *Obraz prawoznawstwa słowiańskich ludów w czasach najnowszych*, KNH, Kraków 1835, t. II, s. 268 i nn.; *Rzut oka na tak zwane Dygesta rosyjskie*, Kraków 1868; *Nowy pogląd historyczny na początki prawa cywilnego w Europie a osobliwie u Niemców i Słowian*, Warszawa 1866; *Historia prawodawstw słowiańskich*, wyd. I, cztery tomy (1832 – 1835), wyd. II, sześć tomów (1856 – 1868), itd. Dane bibliograficzne zebrano na podstawie, A. Suligowski, *Bibliografia prawnicza polska XIX i XX wieku*, Warszawa 1911.

⁴⁸ Por. J. Kodrębski, *Prawo rzymskie*, s. 193 i n. Uznaje się Maciejowskiego (J. Bardach, *Wacław Aleksander Maciejowski*, s. 5) za „pierwszego w Polsce przedstawiciela szkoły historycznej w prawoznawstwie – założonej przez Karola Fryderyka Eichhorna i Karola Fryderyka Savigniego”.

⁴⁹ Co do studiów Maciejowskiego w Uniwersytecie Wrocławskim zob. R. Ergetowski, *Studia Wacława A. Maciejowskiego w Uniwersytecie Wrocławskim*, SS, seria nowa, t. XVIII (1970), s. 223 i nn.

⁵⁰ Tamże.

⁵¹ Protektor Maciejowskiego, J.S. Bandkie w liście skierowanym do niego stwierdził: „Nie prosperowałbyś też tyle w Berlinie, gdyby ci drogi nie otworzono w Wrocławiu ” (cyt. za J. Bardachem, op.cit., s. 57).

Maciejowski w 1817 roku dzięki uzyskanemu od rządu Królestwa Polskiego stypendium udał się do Berlina, gdzie podjął studia filologiczne, historyczne i prawnicze pod okiem Savigniego⁵². W marcu 1818 roku udał się on do Getyngi, gdzie też obronił pod kierunkiem Hugo rozprawę doktorską dotyczącą życia i działalności prawodawczej cesarza Decjusza⁵³.

Jakkolwiek brak jest zachowanych wspomnień Maciejowskiego dotyczących studiów berlińskich z pewnością polski prawnik musiał pozostawać w bliskich związkach z Savignym. Świadczyć o tym może chociażby fakt, iż Maciejowski podawał się za domownika niemieckiego romanisty⁵⁴. Ponadto zadedykował podręcznik prawa rzymskiego trzem swoim mistrzom: Unterholznerowi, Hugo i Savigny'emu⁵⁵.

O szacunku do Savigny'ego świadczy także list Bandtkiego do Maciejowskiego, w którym Bandtkie chwali swojego ucznia za to, iż szanuje Savigny'ego⁵⁶. Maciejowski miał powiedzieć, jednemu ze swoich znajomych, iż „wpadł w łaski Savigny'ego”⁵⁷. Sam uczony przyznawał, iż Savigny zapoznał go z przywódcą kierunku germanistycznego szkoły historycznej, Eichhornem, co miało później zaowocować zwróceniem uwagi przez polskiego historyka prawa na historię prawa państw słowiańskich⁵⁸.

Innym, wybitnym historykiem prawa oraz znawcą prawa karnego, który zetknął się z Savignym, był Romuald Hube⁵⁹. Po odbyciu w latach 1818 – 1821 studiów prawnych na Uniwersytecie Warszawskim, podjął aplikację sędziowską zakończoną egzaminem asesorskim⁶⁰. Pomimo zdanego egzaminu Hube zdecydował się na karierę naukową, której ważnym etapem były stu-

⁵² W przeciwieństwie do Hubego nie zachował się do naszych czasów pamiętnik Maciejowskiego, dlatego też musimy korzystać z materiałów archiwalnych, które przedrukował w swojej pracy dotyczącej Uniwersytetu Warszawskiego, Bieliński (zob. J. Bieliński, op. cit., s. 332 i nn.). Ponadto można wykorzystać w celu przedstawienia studiów berlińskich Maciejowskiego bogatą korespondencję jaką prowadził z licznymi osobami w kraju, jak i pisane po nim wspomnienia pośmiertne (Por. J. Bardach, op. cit., s. 57 i nn.).

⁵³ Zob. W. A. Maciejowski, *De vita et constitutionibus G. Q. Messi Traiani Decii*, Getynga 1818.

⁵⁴ Zob. W. A. Maciejowski, *Historia prawodawstw słowiańskich*, t. V, wyd. II 1865, s. 730.

⁵⁵ Zob. W. A. Maciejowski, *Principia*..., s. VI.

⁵⁶ Cyt. za J. Bardachem, op. cit., s. 57.

⁵⁷ Tamże., s. 61.

⁵⁸ Tamże.

⁵⁹ Z zakresu prawa rzymskiego opublikował Hube w zasadzie jedną pracę, która była poświęcona kradzieży w prawie rzymskim (zob. R. Hube, *De furtis doctrinam ex iure Romano historice et dogmatice explicavit Romualdu Hube*, Warszawa 1828). Co do oceny pracy zob. J. Kodrębski, *Prawo rzymskie*, s. 97 i nn.

⁶⁰ Sylwetka naukowa Hubego została m.in. przedstawiona przez: W. Sobocińskiego, *Romuald Hube*, PSB, t. s.; A. Rembowski, w: *Pisma*, t. I, Warszawa 1901, s. 405 i nn.; S. Łagunę, *Romuald Hube i jego działalność naukowa*, Ateneum 1890, t. III, s. 594 i nn.; K. Dunin, *Romuald Hube (1803 – 1890) – Studium biograficzne – bibliograficzne*, w: *Romuald Hube*, *Pisma*, t. I, Warszawa 1905, s. V i nn.

dia w Berlinie w latach 1823 – 1825, podczas których uczęszczał na wykłady Savigny’ego oraz Hegla. Po powrocie do kraju podjął pracę na Uniwersytecie Warszawskim, wykładając prawo rzymskie, karne i kanoniczne.

Po likwidacji uniwersytetu udał się na prawie 30 lat do Petersburga, gdzie też zajął się pracą kodyfikacyjną. Hube odegrał dużą rolę w powstaniu rosyjskiego kodeksu karnego z 1845 r. oraz kodeksu karzącego dla Królestwa Polskiego z 1847 r.⁶¹. W 1861 roku wrócił do kraju, gdzie rozwijał aż do swojej śmierci w 1890 roku działalność naukową zajmując się przede wszystkim prawodawstwami państw słowiańskich⁶².

Cennym źródłem do poznania postaci Hubego jest jego pamiętnik znajdujący się w Bibliotece Jagiellońskiej, który został niemal w całości wydrukowany w tomie I dzieł uczzonego⁶³. Prawnik w swoim pamiętniku relacjonuje pobyt w Berlinie jak i kreśli sylwetki dwóch najwybitniejszych profesorów uniwersytetu: Savigny’ego i Hegla⁶⁴.

Savigny został przedstawiony jako przeciwieństwo Hegla. Hube tak scharakteryzował obu profesorów: „Kurs Savigny’ego, jakkolwiek już w Warszawie poznałem go dokładnie z dostarczonych mi zapisek i pilnego studium dzieł jego, był nader pociągający z powodu indywidualności profesora, odznaczającego się wysoką postawą, twarzą okrągłą pogodną, głową pokrytą długimi spadającymi włosami, układnym obejściem i szczególniejszą jasnością i precyzją wykładu oraz przeświadczeniem jakie wlewał w słuchacza o nieomylności wygłaszanych zdań. Inny znowu urok otaczał osobę Hegla. Trzymał się trochę pochylony i miał w ogóle postać człowieka sfatygowanego, trochę zaniedbanego, ale za to oblicze pełne głębokiej myśli, przypominające twarze medytacją poorane starożytnych filozofów, z wyrazem wewnętrznej ciągłej pracy ducha, a w oczach połysk geniuszu, wznoszącego się nad poziom. Savigny zniewalał bezwzględnie przyjmować, co twierdził, Hegel pobudzał do myślenia i rozważania razem ze sobą”⁶⁵.

Hube powołuje się w swoich pamiętnikach na bliską znajomość z Savignyem, do którego domu miał wprowadzić Polaka, Grek z Konstantynopola – Schinas, który stał się późniejszym zięciem niemieckiego prawnika⁶⁶.

⁶¹ Dorobek naukowy Hubego z zakresu prawa karnego przedstawiła A. Grześkowiak, *Poglądy Romualda Hubego na karę*, CPH 1974, t. XXVI, z. 2, s. 151 i nn.

⁶² Z zakresu prawodawstw państw słowiańskich Hube opublikował m.in.: *Wywód spadków podług dawnych praw słowiańskich*, Warszawa 1832; *O znaczeniu prawa bizantyjskiego i rzymsko – bizantyjskiego u narodów słowiańskich*, Warszawa 1868; *Historię prawa karnego ruskiego* (cz. I i II, Warszawa 1870 – 1872). Hube poświęcił także dużo uwagi historii prawa polskiego. Opublikował m.in.: *Prawo polskie w wieku XIII*, Warszawa 1874; *Prawo polskie w w. XIV – Ustawodawstwo Kazimierza Wielkiego*, Warszawa 1881; *Prawo polskie w w. XV – Sądy, ich praktyka i stosunki prawne społeczeństwa ku schyłkowi XIV w.*, Warszawa 1886.

⁶³ Zob. Rękopis pamiętnika Hubego, Biblioteka Jagiellońska, rkps. 6687 / II.

⁶⁴ Zob. Fragmenty pamiętnika Hubego, w: R. Hube, *Pisma*, t. I, Warszawa 1905, s. XVIII i nn.

⁶⁵ Tamże.

⁶⁶ Tamże..., s. XIX i n.

Stosław Łaguna we wspomnieniu pośmiertnym ku czci Hubego stwierdził, iż największy wpływ na umysł polskiego prawnika w czasie jego studiów berlińskich wywarł Savigny⁶⁷. W sposób jak się wydaje uproszczony znajduje liczne podobieństwa pomiędzy prawnikiem niemieckim i polskim. I tak obaj mieli osiągnąć wczesną dojrzałość umysłową, odbywać liczne podróże naukowe w celu poznania nieznanych źródeł do historii prawa, wreszcie zarówno Savigny jak i Hube dożyli sędziwego wieku⁶⁸. Trafnie wskazał natomiast Łaguna, iż Hube nie podzielał w zasadzie filozoficzno – prawnych poglądów Savigny'ego jakie zostały zawarte w słynnej pracy *Vom Beruf...*⁶⁹.

Z Uniwersytetu Wileńskiego wysłano na studia prawnicze do Berlina Franciszka Malewskiego oraz Mariana Piaseckiego. Obaj zetknęli się z Savignym, który miał wyrzucić na nich duży wpływ⁷⁰. W Niemczech, w Getyndze, studiował dobrze zapowiadający się romanista wileński, Ignacy Ołdakowski. Przyjechał on jednak do Getyngi po opuszczeniu tego miasta przez Savigny'ego, zetknął się natomiast z innym wybitnym niemieckim romanistą, Gustawem Hugo⁷¹.

Wiemy także, iż słuchaczem Savigny'ego był, późniejszy kierownik katedry prawa rzymskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego, Piotr Bartynowski⁷². Nie pozostawił on jednak żadnych dzieł romanistycznych, poświęcając wkrótce swoje siły pracy w sądownictwie⁷³.

III. Fryderyk C. von Savigny w polskiej romanistyce XIX wieku. 1. Recepcja w literaturze polskiej poglądów Savigny'ego dotyczących znaczenia prawa rzymskiego. Wydaje się, iż w XIX wieku najwybitniejszym znawcą twórczości Savigny'ego był Gustaw Roszkowski⁷⁴. Prawnik i filozof napisał dwie, jedyne po dzień dzisiejszy w literaturze polskiej, monografie, prezentujące sylwetkę uczonego⁷⁵.

⁶⁷ Zob. S. Łaguna, op. cit., s. 595.

⁶⁸ Tamże.

⁶⁹ Tamże, s. 596.

⁷⁰ Zob. J. Dybiec, *Zagraniczne studia naukowe stypendystów wileńskich (1803 – 1831)*, Studia z dziejów Uniwersytetu Wileńskiego 1579 – 1979, ZNUJ, prace historyczne, z. 64, s. 105. Po powrocie do kraju obaj nie zajmowali się nauką prawa. Franciszek Malewski, wybitny członek Towarzystwa Filomatów, prowadził działalność społeczno – polityczną. Był m.in. założycielem „Tygodnika Petersburskiego” (Zob. Z. Makowiecka, *Malewski Franciszek Hieronim*, w: PSB, t. XIX, s. 313 i nn.). Podobnie nauką prawa nie zajmował się Marian Piasecki (Zob. Z. J. Nowak, *Piasecki Marian*, w: PSB, t. XXV, s. 785 i nn.).

⁷¹ Por. J. Dybiec, op. cit., s. 105; J. Kodrębski, *Prawo rzymskie*, s. 50.

⁷² Zob. J. Kodrębski, *Prawo rzymskie...*, s. 224; J. Mroczkowski, *Bartynowski Piotr Łukasz*, w: PSB, t. I, Kraków 1935, s. 335.

⁷³ Tamże.

⁷⁴ Co do osoby Roszkowskiego zob. S. Nahlik, *Roszkowski Gustaw*, w: PSB, t. XXXII, s. 262 i nn.

⁷⁵ Zob. G. Roszkowski, *Pogląd na naukę Fr. K. Savigny ze stanowiska filozofii prawa*, Kraków 1871; tegoż, *O życiu*, op. cit. Roszkowski napisał także niewielką broszurę poświęconą niemieckiej szkole historyczno – prawnej, w której często odwołuje się do Savigny'ego (Zob.

Pierwsza z prac przedstawia filozoficzno – prawne poglądy niemieckiego prawnika. Jeden z podrozdziałów omawia znaczenie prawa rzymskiego w szkole historycznej⁷⁶. Roszkowski sprzeciwia się zarzutowi zbytnej gloryfikacji prawa rzymskiego, który stawiany był Savigny'emu jak i całej niemieckiej szkole historyczno – prawnej. Trafnie wskazuje, iż Savigny zajmował się także prawem narodowym, a ponadto wskazywał na archaiczność niektórych rozwiązań prawa rzymskiego⁷⁷.

Roszkowski przedstawia, za Savignym, trzy główne zalety prawa rzymskiego: prawo rzymskie jest systemem prawnym, który przeszedł najpełniejszy rozwój historyczny, rozwój ten pokrywał się z życiem narodu, a ponadto prawo rzymskie może być wzorem pod względem relacji pomiędzy teorią a stosowaniem prawa⁷⁸.

Jedyny zarzut postawiony Savigny'emu dotyczy braku wyjaśnienia recepcji prawa rzymskiego w prawach narodowych. Roszkowski wskazuje na sprzeczność w rozumowaniu uczonego, który raz uważa, iż prawo rzymskie zostało przyjęte w Niemczech w drodze prawa zwyczajowego, a w innym miejscu stwierdza, iż zostało przyjęte dzięki stanowi prawników⁷⁹.

Zdaniem Roszkowskiego, Savigny nie odróżniał wyraźnie narodu jako źródła prawa od prawotwórczej działalności prawników. Uczony niemiecki powinien wyjaśnić, iż fakt recepcji prawa rzymskiego był historyczną koniecznością, a samo prawo zlało się z narodowymi przekonaniem narodu. Natomiast Savigny przyjął, zdaniem Roszkowskiego, recepcję prawa rzymskiego jako fakt historyczny nie wymagający krytycznego uzasadnienia⁸⁰.

W drugiej z prac poświęconych Savigny'emu, polski uczony, przedstawia życiorys Savigny'ego omawiając szeroko jego karierę naukową. Zwraca uwagę na wysoki poziom wykładów, które cieszyły się dużym uznaniem studentów⁸¹. Przedstawiając sylwetkę głównego reprezentanta niemieckiej szkoły historyczno – prawnej, stara się odeprzeć stawiane mu zarzuty, iż przyjmując w 1842 roku godność Ministra Sprawiedliwości, sprzeniewierzył się niechętnemu stosunkowi do kodyfikacji prawa, któremu dał wyraz w 1814 r. w pracy *Vom Beruf*.⁸²

G. Roszkowski, *Stanowisko szkoły historycznej w nauce prawa*, Warszawa 1871). Ponadto uczony umieszczał wzmianki o poglądach Savigny'ego w licznych publikacjach poświęconych filozofii prawa. Zob. m.in. G. Roszkowski, *O metodzie wykładu filozofii prawa*, Kraków 1871, s. 17 (Zdaniem autora Savigny wprowadził historyzm do nauki prawa prywatnego, natomiast Monteskiusz do teorii prawa, a Burke do prawa publicznego). Zob. także G. Roszkowski, *O pojęciu prawa natury*, Lwów 1879, s. 19. Uczony przełożył także podręcznik Ferdynanda Waltera, *Historia filozofii państwa i prawa*, Warszawa 1879, w którym znajdują się wzmianki o Savignym.

⁷⁶ Zob. G. Roszkowski, *Pogląd*, s. 52 i nn.

⁷⁷ Tamże.

⁷⁸ Tamże., s. 53 i nn.

⁷⁹ Tamże, s. 59 i nn.

⁸⁰ Tamże, s. 59 i nn.

⁸¹ Tamże, s. 19 i nn.

⁸² Zob. G. Roszkowski, *O życiu*, s. 6.

Roszkowski prezentuje zalety prawa rzymskiego, które jego zdaniem, skłoniły Savigny'ego do poświęcenia się tej dziedzinie prawa. Prawo rzymskie miało cechować się „ściłą logiką i konsekwencją z jaką rzymscy prawnicy odnosili zasady prawa do życia oraz skończonością całego systemu”⁸³.

Wiele miejsca poświęcił Savigny'emu znany historyk warszawski Aleksander Kraushar. Jest on autorem opracowania omawiającego historię prawa jako dyscyplinę naukową ze szczególnym uwzględnieniem roli jaką w prawnoustawstwie odegrała szkoła historyczno – prawna⁸⁴.

Praca składa się z pięciu rozdziałów, z których cztery omawiają szkoły historyczno – prawne począwszy od szkoły francuskiej z XVI wieku, a ostatni rozdział poświęcony został historii prawa w Polsce.

Centralne miejsce wśród szkół historyczno – prawnych przyznaje Kraushar, szkole niemieckiej, na której czele stał Savigny⁸⁵. Polski historyk wykazuje znajomość wszystkich podstawowych dzieł Savigny'ego, posługuje się także, za niemieckim prawnikiem, prawem rzymskim, dla udowodnienia ogólnych hipotez filozoficzno – prawnych⁸⁶.

Przeciwnie stanowisko wobec koncepcji prawa rzymskiego, wysuwanej przez Savigny'ego jak i całą niemiecką szkołę historyczno – prawną, zajął Leon Piniński⁸⁷. Oskarżył on tę szkołę o przecenianie roli prawa rzymskiego, które miało nie odpowiadać współczesnym stosunkom społeczno – ekonomicznym. Szkoła, której reprezentantem był Savigny, paradoksalnie przez uwielbienie dla rzymskich instytucji prawnych miała posiadać cechy wspólne ze szkołą prawa natury⁸⁸. Piniński stawia ponadto zarzut Windscheidowi, iż nie potrafił on obalić twierdzenia Savigny'ego, iż generacja XIX wieku nie jest zdolna do kodyfikacji⁸⁹. Jedyłą zasługą Savigny'ego ma być wprowadzenie nowej metody badawczej, która szczególnie w zakresie prac źródłoznawczych miała przyczynić się do postępu⁹⁰.

Podobne do Pinińskiego stanowisko wobec poglądów szkoły historycznej na znaczenie prawa rzymskiego, zajmował Władysław Leopold Jaworski⁹¹. Zdaniem krakowskiego uczonego Corpus Iuris Civilis stanowi kompilację przepisów pochodzących z różnych okresów, w których występowały inne niż współcześnie stosunki społeczno – gospodarcze. Badanie historyczne prawa

⁸³ Tamże, s. 13.

⁸⁴ Zob. A. Kraushar, *Uwagi nad historią prawa*, Warszawa 1868. Jak autor sam podkreśla w przedmowie (s. V i n), rozprawa zdobyła drugie miejsce w konkursie organizowanym przez Wydział Prawa i Administracji warszawskiej Szkoły Głównej.

⁸⁵ Tamże, s. 1 i nn.

⁸⁶ Tamże, s. 12 i nn.

⁸⁷ Co do sylwetki naukowej Pinińskiego zob. S. Witkowski, R. Longchamps de Brier, *Leon Piniński z okazji pięćdziesięciolecia doktoratu*, Lwów 1931.

⁸⁸ Zob. L. Piniński, *Dwaj wielcy prawnicy Niemiec – Ihering i Windscheid*, PP 1892, R – XXVII, s. 516 i nn.

⁸⁹ Tamże, s. 537.

⁹⁰ Tamże, s. 522.

⁹¹ W. L. Jaworski, PPIA 1893, R – XVII, s. 496.

rzymskiego nie może mieć znaczenia dla prawa współczesnego. Jaworski stwierdza, iż niemiecka szkoła historyczno – prawna „pragnie stosować wypróbowane na byłych stosunkach przepisy do stosunków teraźniejszych bez udowodnienia tożsamości tych stosunków”⁹².

2. Ocena metody historycznej w romanistyce polskiej XIX wieku.

W wieku XIX powstała w Polsce tylko jedna praca poświęcona metodom naukowym stosowanym w nauce prawa rzymskiego⁹³. W podręcznikach akademickich zagadnienia metodologiczne, podobnie zresztą jak i obecnie, zajmują niewiele miejsca. Autorem, który poświęcił rozdział podręcznika metodom stosowanym w prawie rzymskim był Wacław Maciejowski⁹⁴. W rozdziale zatytułowanym *De optima methodo juris docendi et discendi* opowiedział się za metodą historyczną w badaniach romanistycznych⁹⁵.

Ferdynand Źródłowski w swoim podręczniku Pandektów przedstawił główne kierunki badawcze w prawie rzymskim⁹⁶. Jako głównych przedstawicieli niemieckiej szkoły historyczno – prawnej wymienił Hugo oraz Savigny’ego. Zdaniem Źródłowskiego „Savigny połączył w swoich dziełach stronę historyczną i praktyczną w sposób najodpowiedniejszy. Dzieła jego są i będą zawsze wzorem dla tych, którzy się podejmują prac naukowych. Jego uważać należy jako głównego przywódcę nowszej szkoły historycznej”⁹⁷.

Żadnych odniesień metodologicznych nie zawiera podręcznik Franciszka Maciejowskiego⁹⁸ oraz Ferdynanda Źródłowskiego⁹⁹.

Rozważania metodologiczne zawarte zostały w dwóch wykładach inauguracyjnych. Pierwszy z nich wygłosił 15 września 1827 roku Aloisio Cappelli na rozpoczęcie roku akademickiego w Uniwersytecie Wileńskim¹⁰⁰. Przybyły z Włoch romanista następującą uzasadnia potrzebę wykładu historii prawa rzymskiego: „Jeżeli prawa jakiego ludu, jak słusznie uważa Savigny, nie składają masy odrębnej i niezależnej od jego bytu fizycznego i moralnego, jeżeli przeciwnie są to już przyczyną, już skutkiem tego bytu, oraz koniecznym jej owocem, stąd zatem wynika, że dla uzupełnienia początkowego kursu prawa nieodbitcie potrzeba do wykładu zasad albo części dogmatycznej dodać historię tych zasad, oraz zmian jakich one z kolei doznały, roztrzäsając w tymże czasie jakim sposobem te zasady wzięły po-

⁹² Tamże.

⁹³ Zob. W. Okęcki, *O wyborze metody do wykładu prawa rzymskiego*, Warszawa 1865.

⁹⁴ Zob. W. A. Maciejowski, *Historia Juris*, s. 1 i nn.

⁹⁵ Tamże.

⁹⁶ F. Źródłowski, *Pandekta prywatnego prawa rzymskiego pospolitego*, Lwów 1889, s. 25.

⁹⁷ Tamże.

⁹⁸ F. Maciejowski, *Zasady prawa rzymskiego pospolitego*, Warszawa 1861.

⁹⁹ F. Źródłowski, *Instytucje i historia prywatnego prawa rzymskiego*, Lwów 1889.

¹⁰⁰ Zob. A. Cappelli, *O wykładzie nauki prawa rzymskiego w ogólności*, Wilno 1827.

czątek, jak się rozwinęły i jakim sposobem niekiedy zakończyły się na zupełnym zniknięciu”¹⁰¹.

Drugi wykład inauguracyjny został wygłoszony przez Władysława Okęckiego na inaugurację zajęć w Szkole Głównej¹⁰². Autor wyróżnił cztery okresy rozwoju prawa rzymskiego: epokę rzymską, średniowieczną (rozbitą na epokę glosatorów i komentatorów), epokę odrodzenia nauk klasycznych (od XVI wieku), oraz epokę współczesną pozostającą pod wpływem Rewolucji Francuskiej. Dla każdej z tych epok ustanowił przedstawicieli w osobach: Gajusa, Iheronima, Bartolusa, Cujaciusa oraz Savigny’ego¹⁰³.

Okęcki chwali niemiecką szkołę historyczną, której reprezentantami są dla niego Niebuhr oraz Savigny, za doprowadzenie do dużego zainteresowania się prawem rzymskim. Z drugiej strony wadą szkoły ma być jej zbyt duża „filozoficzność”¹⁰⁴. Autor oskarża metodę historyczną o spirytyzm; „Weźmy, pierwszy lepszy kurs podług niemieckiego wykładu pisany, a dziwną ujrzymy analogię między jego metodą a strukturą nowoczesnych niemieckich kościołów. I jedna i druga noszą cechę najeteryczniejszego spirytualizmu”¹⁰⁵.

IV. Wnioski. Z pewnością opracowanie nie wyczerpuje całości problematyki związanej z wpływem Savigny’ego na prawo rzymskie w Polsce w XIX wieku. Wydaje się przy tym szczególnie uzasadnione podjęcie badań nad wpływem całej niemieckiej szkoły historyczno – prawnej na romanistykę polską w XIX wieku.

Na podstawie danych zebranych w pracy możemy pokusić się jednak o pewne hipotezy. Wydaje się, iż twórczość Savigny’ego była bardzo dobrze znana polskim romanistom. Niektórzy z nich uczestniczyli nawet w wykładach niemieckiego prawnika. Duży wpływ na upowszechnienie twórczości Savigny’ego, a zwłaszcza jego poglądów filozoficzno – prawnych, wywarł pierwszy polski periodyk prawniczy, wychodzący w latach 1828 – 1832, „Themis Polska”.

Należy również uznać, iż metoda historyczna bardzo wcześnie została zaważona przez polską romanistykę XIX wieku. Stało się to już w latach 20 i 30 ubiegłego stulecia, czyli o wiele wcześniej niż w przypadku prawa cywilnego, gdzie jeszcze w połowie XIX wieku ukazywały się prace oparte na prawie natury.

¹⁰¹ Tamże, s. 7.

¹⁰² Zob. W. Okęcki, *O wyborze metody do nauki prawa rzymskiego*, Warszawa 1865.

¹⁰³ Tamże, s. 2 i n.

¹⁰⁴ Tamże, s. 23. Pogląd ten pozostaje w sprzeczności z zapatrywaniem Gustawa Roszkowskiego, który stawiał szkole zarzut, iż opierała swoje założenia na nie wystarczającym podłożu filozoficznym (zob. G. Roszkowski, *Pogląd na naukę*, s. 61 i nn.).

¹⁰⁵ Tamże, s. 25.

